

**Praca nauczyciela to praca niełatwa  
bo często leniwa i krnąbrna jest dziatwa.  
Kocha ona figle i chętnie się czubi,  
lecz stroni od książki, uczyć się nie lubi.  
Trzeba dużo zdrowia, dużo czasu stracić  
Aby umysł ucznia rozwinąć, wzbogacić,  
który gdy dorośnie, dopiero zrozumie,  
jak jest w życiu ciężko, gdy się mało umie.**

**W tym numerze:**

Ślubowanie klas  
pierwszych i  
Dzień Nauczyciela

Dzień Żytniego  
chleba

Wyjazd do teatru

a także

Trochę prawdy o  
paleniu ...

Ciekawostki  
- Halloween -

oraz

Odrobina poezji ...  
i  
Kącik humoru



**Lecz wszyscy nasi  
kochani nauczyciele,  
dla swoich uczniów  
cierpliwości mają wiele.  
Za naukę, za trud jaki  
jest wkładany  
przeogromny bukiet  
życzeń składamy.**

**Życzenia szczerze,  
prawdziwe z  
uczniowskich serc  
płynące  
jak świeże kwiaty  
pachnące kwitnące na  
polskiej łące!**



# ŚLUBOWANIE KLAS PIERWSZYCH I DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

**14 października 2010** roku odbyło się w naszej szkole uroczyste ślubowanie klas pierwszych. Pierwszoklasiści w obecności pani dyrektor Doroty Kubiak, pana wójta Tomasza Jakubowskiego, księdza Pawła Górniaka, nauczycielach oraz reszcie zaproszonych gości złożyli uroczystą przysięgę. Ślubowali, że w czasie nadchodzących lat nauki będą godnie reprezentować szkołę, pilnie się uczyć, szanować zarówno szkołę i całą społeczność szkolną oraz rozsławiać dobre imię naszej szkoły.

Po uroczystym zaprzysiężeniu uczniów klas pierwszych, którą przygotowała pani Anna Teclaw głos zabrała pani dyrektor oraz pan wójt. Pani dyrektor wygłosiła krótkie przemówienie a następnie złożyła pierwszacom serdecznie życzenia

z okazji oficjalnego wstąpienia do społeczności szkolnej.

Życzyła im szybkiego zaklimatyzowania, dużo nowych doświadczeń w przyszłości

owocujących znajomości, wytrwałości i pilności w nauce. Prócz życzeń dla uczniów klas pierwszych nie zabrakło również gorących podziękowań i życzeń dla wszystkich pracowników szkoły z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Pani dyrektor wręczyła także nagrody dla zasłużonych pracowników, za dorobek zawodowy oraz rzetelnie wykonywaną pracę. Nagrodę otrzymała: pani Iwona Jędrzejczak, pani Małgorzata Kosmalska, pani Agnieszka Rybczyńska, pani Anna Teclaw, pani Izabela Siuda, pani Magdalena Popławska, pani Bożena Sikorska oraz pani Marianna Janiak. Po wręczeniu nagród pan Wójt złożył na ręce pani dyrektor bukiet kwiatów jako



podziękowanie gronu pedagogicznemu za poświęcenie i wkładany trud w wychowanie młodych pokoleń. Do podziękowań i życzeń dalszych sukcesów przyłączyła się również Rada Rodziców.

Następnie mogliśmy obejrzeć występ artystyczny uczniów klas pierwszych z Okazji Dnia Nauczyciela



**Każda godzina, sekunda,**

razem daje nam zawsze dzień pełen wrażeń.

My, wszyscy uczniowie wraz z nauczycielami, chodzimy do tej szkoły, my z pełnymi teczkami, oni zaś z torbami.

Przekazują nam wiedzę, jaką niegdyś zdobyli, a my w miarę możliwości, chęci i siły, próbujemy tę wiedzę przyswoić. Jednocześnie

próbując się troić, by nauczona była, chemia czy polski

Uczniowie w swoim wystąpieniu dziękowali wszystkim nauczycielom za ich zaangażowanie, poświęcony dla nich czas oraz przepraszali za sprawiane im problemy.



Jednak szkoła to nasz drugi dom, tu koledzy nasi są, tutaj spędzamy większość dni. Nasze motto: „Ucz się byś szczęśliwszym był, by Ci w życiu było lżej, przegoń lenia, powiedz precz!”

# SZKOLNE WIADOMOŚCI

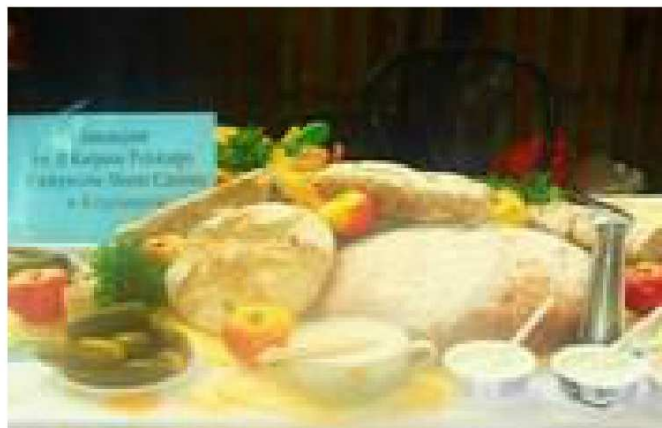
## Dzień Żytniego Chleba w Mieczysławowie

W dniu 21 października 2010 r. uczennice klasy III A wraz z p. Małgorzatą Kosmalską uczestniczyły w akcji "Dzień Żytniego Chleba", zorganizowanej w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Mieczysławowie.

Ponieważ chleb jest podstawowym artykułem spożywczym, tak ważnym dla naszego zdrowia i prawidłowego funkcjonowania organizmu, ważne jest, aby o nim mówiono,

abyśmy wiedzieli, jak został upieczony i co do niego zostało dodane. W związku z tym uczennice przygotowały graficzne prezentacje n/t historii chleba, jego rodzajów oraz

przepisów wypiekania. Wyszukały w różnych źródłach przysłowia i wiersze o chlebie, wykonały przepiękne prace plastyczne przedstawiające



wypieki piekarnicze.

Na imprezę zabrane zostały chleby własnego wypieku oraz różne dodatki, np. smalec własnej roboty, serki, ogórki. Przygotowany już na

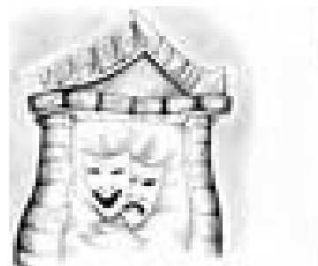
miejscu stół naszego

gimnazjum wyglądał rewelacyjnie. Miłym elementem tego dnia była degustacja pieczywa przywiezionego przez zaproszonych do Mieczysławowa gości.

## Wycieczka do teatru w Łodzi 28.10.

Obejrzelśmy sztukę Juliusza Machulskiego Matka Brata Mojego Syna. Akcja sztuki dzieje się w luksusowym szpitalu, do którego z podejrzeniem zawału trafia w dniu swoich 70-urodzin autor poczytnych powieści Wincenty Laskus. W trakcie rodzinnych rozmów mających przekonać rekonwalescenta, że nic poważnego mu nie dolega, na jaw wychodzą szczegóły dotyczące relacji w rodzinie Laskusów, a także skrywana skrętnie przez Wincentego tajemnica dotycząca stanu jego serca nie

mająca nic wspólnego z medycyną. To prowokuje bohaterów do zerwania masek za jakimi od dawna się chowają i pokazania jacy są naprawdę, co ich łączy, co jest dla nich najważniejsze i co stanowi o sile ich rodziny.



**Tyś wypiekany przez wieki, moda na Ciebie jest stale. Wyglądasz pięknie i smakujesz równie wspaniale.**

Nie wolno Cię wyrzucać, bo jesteś polskości nominałem. Czemu? Bo tyś jak pieniądz, którego wartość wszyscy znają, tak i chleb polskości jest oznakowaniem. Jest tradycją o której poeci pisali, ci mniej jak i wiecej znani. Na zakwasie zrobiony ... Ach, nasz chleb, jakież smaczny jest zbożowy. O nim więc już więcej mówić nie potrzeba. Reklama nie musi być jego wielka. Nie trzeba przecież nikogo do zjedzenia go nakłaniać, wystarczy go spróbować i powróci zaraz wiara, że Polska dumnym powinna być krajem, że jedzenie chleba jest już chyba zwyczajem.

**Marta Kowalczyk kl. III A**



# KĄCIK PEDAGOGA SZKOLNEGO

## TROCHĘ PRAWDY O PALENIU...

### Drodzy Uczniowie!

Palenie wśród młodzieży staje się coraz poważniejszym problemem. Zjawisku temu sprzyja wszystko - koledzy, szkoła, starsze rodzeństwo, rodzice. Naśladując dorosłych, za namową rówieśników, z ciekawości, dla dodania sobie pewności, wielu młodych ludzi zaczyna palić papierosy.

Utrwalone w wieku kilkunastu lat przyzwyczajenie do palenia doskwiera często przez całe życie. Stwierdzono bez

żadnej wątpliwości, że palenie w młodym wieku stwarza większe zagrożenie niż rozpoczęcie w późniejszym wieku. Jednak młodzi ludzie z niedowierzaniem odnoszą się do stwierdzeń o większej szkodliwości nałogu palenia u młodych ludzi niż u dorosłych. Nie zauważają oni zmian w swoim organizmie. U dorosłych obserwują poranny kaszel, słyszą skargi na zadyszkę, bóle serca lub żołądka. Młodzi ludzie wyciągają z tego dość naiwne wnioski. Sądzę, że papierosy szkodzą starszym zaś dla nich są zupełnie

Palenie papierosów przez dzieci i młodzież w wieku szkolnym wywołuje jeszcze większe szkody niż palenie przez dorosłych. Stwierdzono, że uczniowie palący mają o 25% gorsze wyniki

w nauce. Na odrabianie zadań potrzebują więcej czasu, gorzej uczą się na pamięć, w badaniach testowych popełniają więcej błędów. Dzieci palące papierosy mają niższy wzrost, mniejszą wagę ciała, mniejszy obwód klatki piersiowej.



nieszkodliwe. Mniemanie jest oczywiście mylne. Wiadomo, że im wcześniejsze rozpoczęcie palenia, tym większe spustoszenia dokonują się w organizmie. Palacze 20-30 papierosów dziennie, którzy rozpoczęli nałóg przed 15 rokiem życia, żyją nie tylko o 8 lat krócej ale żyją gorzej.



Osiągają gorsze wyniki w sporcie.

W późniejszym czasie dochodzi szereg chorób wywołanych paleniem. Palenie tytoniu nie tylko naraża nas na utratę zdrowia, ale i pogarsza wygląd skóry, wcześniej występują zmarszczki, opóźnia się gojenie ran, zaostrza stan

wielu schorzeń skóry (np. trądzik). Dermatolodzy mówią o "tytoniowej twarzy" - łatwej do rozpoznania już na pierwszy rzut oka. Gdy dzisiejsza młodzież osiągnie wiek średni, umierać będzie na skutek

palenia prawie **10 000 000** osób rocznie.

Jeśli nic się nie zmieni w tej dziedzinie, będziemy świadkami wielkiej i dobrowolnej samozagłady.

**Pedagog szkolny**

## CO NIECO O ... HALLOWEEN

W wielu krajach zwyczaj ten obchodzony jest w nocy  
**31 października.**

Halloween wywodzi się z celtyckiego obrządku Samhain. Ponad 2 tys. lat temu w ten dzień żegnano lato, witano zimę oraz obchodzono święto zmarłych. Celtowie wierzyli, iż w dzień Samhain zacierała się granica między zaświatami a światem ludzi żyjących,



1. W Irlandii Halloween jest świętem państwowym.  
2. Nazwa Halloween prawdopodobnie pochodzi od wyrażenia All Hallows Eve - wigilia Wszystkich Świętych.

3. Skąd się wzięła wydrążona dynia? Dla irlandzkich chłopów oznaczała błędne ogniki uważane za dusze zmarłych.  
4. Halloween to w Irlandii ostatni dzień na zrywanie



W noc Halloween strzeż się,  
Amulet swój miej.  
Gdy ducha zobaczysz to czym  
prędzej wiej.

I dynię pocałuj, bo dynia to  
znak, Że Ty z duchami jesteś  
za pan brat!

Duchy, strzygi i upiory,  
Dziś harcują, toczą spory.  
Kogo to dziś upolują,  
Komu figla zaserwują.  
Duchów tych się trzeba bać,  
Nie wiesz, co się może stać!  
Z prastarych ksiąg znane  
Wychodzą w tę noc,  
By w Halloween wieczór  
Zabawić się móc.

### Czy wiesz, że ...

dzikich owoców - panuje  
przesąd, że po 1 listopada nie  
należy tego robić, gdyż owoce  
mogą być zatrute.  
5. Do Ameryki Północnej  
Halloween zawitało w wieku  
XIX, a

do Polski - na początku lat 90.  
6. Halloween ma swoje trzy  
tradycyjne zabawy: łapanie  
jabłek w miednicy z wodą za

pomocą zębów,  
przeskakiwanie przez świeczki  
ustawione na ziemi oraz  
wrzucanie orzecha do  
płonącego ogniska.  
7. Pierwotnie na Halloween  
wydrążano nie dynie, ale...  
rzepy.  
8. Taka latarnia z dyni nosi  
nazwę jackolantern.  
9. W święto Halloween  
dominuje kolor czarny i  
pomarańczowy.

# CZAS NA ODROBINĘ POEZJI I ... HUMORU

[...] humor w naturalny sposób łączy się z dużą wyobraźnią; biada wyobraźni, której nie towarzyszy dowcip.

Władimir Nabokow

## Pewna Historia

Szmaragd, szafir dziś  
pośród historii,  
która stworzyła pewną  
wersję są po prostu  
bezwartościowe.

Tłumaczyć można  
sobie, że był kiedyś  
wielki diament, który  
rozbił się na miliardy  
małych  
kawałeczków.  
Każdy z nich  
wylądował w sercu  
nauczyciela.

Nieosiągalne jest dla  
mnie by bez żadnych  
czarów mieli dla nas  
tyle cierpliwości, serca,  
po prostu życzliwości.  
Czasem nie doceniam,  
pracują więcej niż  
powinni.

Ślęczą by sprawdzić  
nasze prace w każdej  
wolnej chwili.

W zamian, za to  
mogliby usłyszeć,  
choć proste  
„dziękuję”

Bo nauczyciel nie jest  
robotem, którego da



się szybko naładować.  
Nie przysparzaj mu więc kłopotów i  
wobec niego pamiętaj przyzwoicie należy  
się zachowywać.

**Marta Kowalczyk klasa III a**



**Lekcja fizyki.**  
**Kto mi powie, jak za**  
**pomocą wody można**  
**uzyskać światło? pyta**  
**nauczyciel.**  
**Należy umyć okna, panie**  
**profesorze.**

Ojciec pyta syna: - Co robiliście dziś na matematyce?  
- Szukaliśmy wspólnego mianownika.  
- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy

wspólnego mianownika! Że też  
nikt go do tej pory nie znalazł...

**Nauczyciela podczas**  
**klasówki mówi:**  
**Czy mi się wydaje? Czy ja**  
**słyszę jakieś głosy?**  
**Na to Jasio:**  
**Mnie też to się zdarza, ale**  
**ja się leczę!**



Jasio napisał na tablicy-  
"Fczoraj byłem f szkole".  
Zdenerwowana nauczycielka  
pyta sąsiada z ławki: Czy twój  
kolega napisał to zdanie  
poprawnie?  
Oczywiście, że nie. Przecież  
wczoraj była niedziela!